Ządajcie w lokalach „Nowej Polski“.

Przedpłata
„Nowa Polska“ jest najtańszym dziennikiem w Polsce: kosztuje miesięcznic tylko 1 (jeden) złoty, z odnosz. do domu 1,20, przez pocztę 1.36 zł.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 groszy wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej. Drobne ogłoszenia: napisowe słowo 10 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy.

Organ Stronnictwa Wielkiej Polski.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, ul. Plac św. Jana nr. 8.

Wydawca i red. odpowiedz.: Fr. Czechowski, Toruń, Sz. Chełmińska 186.

Rok II Nr. 54 | Poznań - Toruń, środa, dnia 14-go marca 1934 r. | Cena 5 gr.

Walka gospodarcza o Wielką Polskę.

Żaden z dotychczasowych rządów Polski Odrodzonej nie zadał sobie trudu należytego wnikania w sprawy naszego rolnictwa, przemysłu i handlu. Wszystkie rządy cechowały brak jasnego programu gospodarczego i niezrozumienia tego, że stary przedwojenny system gospodarczy się już przeżył i zbankrutował. W dziedzinach tych, od których zależy przecież dobrobyt ludności i potęga militarna kraju, dzieją się rzeczy, mogące przybrać rozmiary katastrofalne tak pod względem gospodarczym jak i politycznym.

Twierdzenia, że kryzys gospodarczy jest zjawiskiem ogólnoświatowem, nie usprawiedliwia fatalnego stanu życia gospodarczego w Polsce. Aczkolwiek bowiem kryzys gospodarczy stoi w pewnym związku przyczynowym z kryzysem, panującym w dziedzinie myśli politycznej, to jednak nie ulega wątpliwości, że przyczyny obecnego kryzysu nie są w wszystkich państwach jednakowe. Nie można więc też stosować jednej recepty dla wszystkich państw, chorobą tą dotkniętych.

Nas interesują przedewszystkiem niezdrowe stosunki gospodarcze panujące w naszej Ojczyźnie, gdyż jesteśmy niemi bezpośrednio dotknięci wszyscy za wyjątkiem paru uprzywilejowanych jednostek. Mec. Howorka w książce swojej „Walka o Wielką Polskę“ poświęca kryzysowi gospodarczemu w Polsce sporo uwagi, wskazując równocześnie śmiało i odważnie sposoby wyjścia z obecnego chaosu i zamętu. Rzuca pewne ogólne hasła programowe, idące wyraźnie w kierunku unarodowienia życia gospodarczego i upowszechnienia własności. Oczywiście w ramach tej książki nie można było omówić szczegółowo całego kompleksu zagadnień gospodarczych, gdyż cel napisania tej książki jest inny.

Jest faktem niespornym, że dzięki obecnej oficjalnej polityce gospodarczej, opartej częściowo na przestarzałych i dla gospodarki narodowej szkodliwych hasłach liberalistycznych i marksistowskich, a częściowo także na zasadach wielkokapitalistycznych, wytworzyła się w Polsce niezwykle korzystna konjunktura dla różnego rodzaju aferzystów, ludzi bez czci i wiary, przeważnie rasowo nam obcych i wrogich, goniących przedewszystkiem za łatwym zyskiem, wyzyskujących nielitościwie robotnika polskiego, okradających Skarb Państwa przez zatajanie dochodów i niepłacenie podatków. Powstały liczne koncerny przemysłowe i potężne kartele, kierowane przeważnie przez żydów wzgl. ich pachołków lub obcokrajowców. I tak większość przedsiębiorstw przemysłowych znajduje się w rękach kapitalistów międzynarodowych wzgl. żydowskich, przeszło połowa nieruchomości miejskich, szczególnie w Królestwie i Małopolsce jest własnością żydowską, a w ostatnich czasach wykupują żydzi coraz częściej nawet posiadłości ziemskie. Korzystając z opieki rządowej, panują żydzi nad naszem życiem gospodarczem, wzbogacają się z dnia na dzień kosztem naszego polskiego społeczeństwa. My prawowici gospodarze tego bogatego kraju, schodzimy do roli helotów najmitów międzynarodowego żydostwa w własnej niepodległej Ojczyźnie, niezmiernie hojnie wyposażonej w bogactwa naturalne, których zazdrościć nam może cała Europa. Mamy bowiem urodzajną glebę, kopalnie węgla, soli, ołowiu, srebra a przedewszystkiem bogate źródła naftowe, poza Rumunją jedyne w Europie. Gdyby te niezmierne bogactwa wykorzystywano i eksploatowano w racjonalny i z punktu widzenia narodowego odpowiedni sposób, to nietylko nie znalibyśmy bezrobocia, lecz stanowilibyśmy pierwszorzędną potęgę gospodarczą w Europie. Niestety klęską naszą jest to, że prawie 80 procent tych dóbr gospodarczych jest własnością międzynarodowej finansjery przeważnie żydowskiej, która albo prowadzi gospodarkę rabunkową albo też unieruchamia całe gałęzie naszego przemysłu zależnie od okoliczności i korzyści egoistycznych.

Anomalja te, godzące w całość naszej Rzeczypospolitej, w naszą niezależność gospodarczą i polityczną, muszą zostać usunięte. Hasłem naszem winno być: „Praca i zarobek w Polsce tylko dla Polaków“. Obecną niewolę gospodarczą należy zrzucić, choćby zastosować się miało tak radykalny środek jak wywłaszczenie. Należy wytoczyć walkę systemowi ostatniego stulecia, który skazany jest na bankructwo. Walki tej podejmuje się nowe pokolenie narodowe, skupiające się w szeregach Stronnictwa Wielkiej Polski, posiadające własny i niezależny program gospodarczy i polityczny. Es.

Hiszpanja w przededniu wojny domowej.

PARYŻ. 12. 3. PAT. Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Hiszpanji jest w dlaszym ciągu naprężona. Wczoraj krążyły pogłoski, że z powodu zamknięcia narodowej konfederacji pracy oraz kilku organizacyj robotniczych będzie proklamowany strajk generalny. W nocy wiadomościom tym zaprzeczono. Mimo jednak tych zaprzeczeń strajk ogarnął dziś wszystkie zakłady drukarskie. W Madrycie nie wyszło ani jedno pismo. Została zaprowadzona cenzura zarówno wewnątrz, jak i dla wiadomości, wysyłanych zagranicę. Premjer Lerroux oświadczył dziennikarzom, że rząd przygotowany jest na wszelkiego rodzaju ewentualności i za wszelką cenę będzie bronił konstytucji oraz, że zapewni krajowi spokój. Według informacyj, jakie nadeszły do Paryża, Hiszpanja stoi w przededniu wojny domowej. Optymistyczne komunikaty rządu stoją w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy. W najbliższych dniach należy oczekiwać wybuchu walk partyjnych.

Strzał do policajnta.

TORUŃ. Dnia 10 bm. o godz. 23.45, st. przod. Zygmuntowicz, st. poster. Berendt i poster. Lawrenc z Komis. Gł. P. P. w Toruniu konwojowali pociąg tranzytowy węglowy Nr. 5898 od stacji kolejowej Toruń-Przedm. do Kowalewa. Z chwilą przejazdu pociągu za stacją kolejową Toruń-Mokre za stawidłem po lewej stronie podczas oświetlania pociągu i terenu przez konwojentów, — gdzie stale czatują złodzieje węglowi, padł strzał z rewolweru w kierunku st. przod. Zygmuntowicza, nie raniąc go jednak, gdyż uderzył w drzwi budki wagonu. Po oświetleniu miejsca, z którego padł strzał nie zauważono nikogo, ponieważ w miejscu tem ciągnie się wał ochronny poforteczny. Wdrożono dochodzenia.

Tragiczne zajście w Chojnicach.

CHOJNICE. dnia 12 bm. o godz. 4,30 koło koszar 1 baonu strzelców w Chojnicach został postrzelony przez wartownika Kalman Georg, lat 52, zam. przy ul. Koszarowej nr. 6 w Chojnicach. Kalman będąc w stanie podchmielonym wracał do swego mieszkania, a gdy przechodził koło wejścia do koszar, zamierzał tam wejść. Na kilkakrotne wezwanie wartownika, ażeby sobie poszedł dalej, Kalman nie reagował, lecz chciał wejść przemocą do koszar wołając przytem, iż jest oficerem niemieckim. Wówczas wartownik użył broni palnej i oddał jeden strzał z karabinu do Kalmana, raniąc go w pierś. Kula przeszła z przodu przez wątrobę nawylot. Rannego odstawiono do szpitala Św. Boromeusza, gdzie nastąpiła operacja. Stan rannego jest groźny.

Projekt konstytucji w Senacie.

WARSZAWA, 12. 3. PAT. Otrzymany dziś uchwalony przez Sejm projekt konstytucji marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał senackiej komisji konstytucyjnej.

Nowy wymiar emerytur.

WARSZAWA. PAT. Od dn. 1 kwietnia br. emeryci państwowi pobierać będę emerytury na podstawie nowego wymiaru. Jako odszkodowanie za dodatek mieszkaniowy emeryci otrzymają 10 proc. od emerytury. Za podstawę wymiaru emerytury uważa się uposażenie zasadnicze i dodatek regulacyjny. Nie wlicza się natomiast do emerytury dodatku ekonomicznego.

Katastrofa szybowca.

BERLIN. PAT. W miejscowości Lueben pod Wrocławiem w czasie lotu próbnego wydarzyła się katastrofa szybowca. Szybowiec, kierowany przez pilota Foerstera-Goldberga z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn runął z wysokości kilkudziesięciu metrów na ziemię. Lotnik zginął na miejscu pod gruzami rozbitego szybowca.

Operacje w Marokku.

PARYŻ. Francuskie wojska kolonjalne, operujące w południowem Marokku, odniosły dziś poważny sukces. Oddział wojsk pod dowództwem pułkownika Trinquet zmusił jeden z najoporniejszych szczepów arabskich Ait Hammu, który od 9 lat toczył nieustanne walki z wojskami francuskiemi do poddania się. Z 320 rodzin, tworzących wymieniony szczep, 270 uznało już władzę sułtana marokkańskiego.

Wyprawa Byrda.

NOWY JORK. Według wiadomości otrzymanych drogą radjową, statek ekspedycji admirała Byrda, „Bear of Oakland“ walczy wśród mgieł ze zbliżającą się zimą antarktyczną. Szalone nawałnice utrudniają ekspedycji powrót do Dunedin (Nowa Zelandja). Statek opuścił 26 lutego zatokę wielorybią, przebijając się przez zamarzające wokoło kry lodowe.

Po ślubie samobójstwo.

PECATONICA. (Jllinos). Państwo Ray Holcomb po ślubie, zawartym w piątek, popełnili wspólnie samobójstwo. Z listu, który znajduje się w posiadaniu sędziego śledczego, wynika, że małżonkowie obawiali się krytyki opinji publicznej, gdyż pani Holcomb rozwiodła się z bratem swego męża na 15 minut przed zawarciem nowego ślubu.

Organizacja S. W. P.

Stronnictwo Wielkiej Polski jest organizacją polityczną. Do założenia stronnictwa politycznego nie wymaga się jakiegokolwiek aktu legalizacyjnego władzy administracyjnej. Stronnictwa polityczne nie są stowarzyszeniami i nie podlegają przepisom prawa o stowarzyszeniach. Okoliczność tą wyjaśnia dokładnie okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1926 r. nr. 1486. Na okólnik ten należy się powoływać, gdyby robiono jakiekolwiek trudności administracyjne.

Z okoliczności, że stronnictwa polityczne nie podlegają przepisom prawa o stowarzyszeniach wynika wiele konsekwencyj: Placówki mogą istnieć bez zgłoszenia ich uprzednio do władz administracyjnych; niema obowiązku podawania składu zarządu, listy członków; władze administracyjne nie mają prawa kontroli; rewizje i badanie akt stronnictwa może nastąpić tylko na zasadzie przepisów ustaw karnych.

Stronnictwo Wielkiej Polski swą strukturą organizacyjną różni się wybitnie od struktury współczesnych stronnictw politycznych. Praca stronnictwa jest prowadzona w pięciu różnych wydziałach, a sam sposób organizowania członków jest również odmienny od dotychczasowego szablonu.

Na czele stronnictwa jako najwyższa władza uchwalająca program, statut i regulaminy jest kapituła. Do kapituły jednakże nie należy kierownictwo ruchu. Kierownictwo spoczywa w rękach jednej osoby — kierownika stronnictwa. Przed kapitułą składa on jedynie sprawozdania.

Praca faktyczna jest w rękach kierownictwa dzielnicy. Kierownikowi dzielnicy są podporządkowane wydziały: naukowy, polityczny, propagandowy, organizacyjny i gospodarczy. Wydział naukowy skupia w charakterze swoich członków jednostki pracujące naukowo nad pogłębieniem programu, zagadnień obchodzących ruch. Praca jest w czterech oddziałach: 1 polityczno gospodarczym, 2. etnologicznym, 3. antropologicznym i 4. wojskowym.

Wydział polityczny tworzy centralę akcji.

W wydziale propagandowym koncentruje się cała propaganda. Są tu oddziały 1. propagandy bezpośredniej, . prasowej i 3. artystyczno - widowiskowej.

Wydział organizacyjny obejmuje przedewszystkiem inspektorat stronnictwa. Inspektorat jest organem kontrolującym działalność okręgów.

Wydział gospodarczy z izbą kontroli obejmuje działalność finansową. W kierownictwie znajdują się służby odpowiadające wydziałom dzielnicy.

Szef Służby Naukowej ma obowiązek prowadzenia Seminarjum Politycznego. Wydział Naukowy przy dzielnicy jest grupą twórczą; podległy mu Szef Służby Naukowej w okręgu nie skupia koło siebie elementów twórczych, lecz jest jedynie wychowawcą działaczy organizacyjnych. On użytkuje zdobycze Wydziału Naukowego.

Tak samo jak Wydziałowi Naukowemu podległ Szef Służby Naukowej w okręgu, tak Wydziałowi Politycznemu podlega Szef Służby Politycznej, ale właściwy ciężar pracy spoczywa na Wydziale Politycznym. Odwrotnie jest w następnych wydziałach: Praca propagandy bezpośredniej polega na Szefie Służby Politycznej w Okręgu. On ma do dyspozycji prelegentów, on prowadzi całą akcję w terenie. Wydział Propagandy ma raczej znaczenie instrukcyjne; z wydziału otrzymuje szef służby instrukcje i wskazówki, ale akcję prowadzi samodzielnie.

Szef Służby Organizacyjnej jest właściwym kierownikiem wewnętrznej pracy; do pomocy stoją inspektorzy placówek, sekretarz okręgu, skarbnik okręgu, oraz gospodarz okręgu. Tutaj podlegają wszystkie zorganizowane placówki.

Szefowi Służby Gospodarczej podlegają sprawy członków wspierających, zakupów dla organizacji etc. K.

Wykrycie mordercy.

Złodziej zamordował bezrobotnego w Gronowie.

TORUŃ. W sprawie morderstwa nieznanego mężczyzny w lesie Gronowie pow. toruński ujawniono okoliczności, wśród których dokonano morderstwa, oraz wykryto mordercę w osobie Jana Świątka, lat 30, kaw. z zawodu robotn. zam. ostatnio w Grębocinie, pow. toruński. Świątek zwabił zamordowanego do lasu obok drogi wiodącej z Gronowa do Rychnowa i tam zamordował go w dniu 2 bm., uderzając laską kilkakrotnie po głowie, następnie zarzucił mu jego własny pasek na szyję i wlókł go około 100 mtr., a później go powiesił.

Świątek zrabował zamordowanemu gotówkę, ubranie, rower, swetr i buty. Czynu swego dokonał Świątek z zastanowieniem. Tożsamość zamordowanego stwierdzono na podstawie tabliczki rejestr. zrabowanego roweru. Jest nim Kurzyński Feliks, ur. 13. XI. 1913 r. w Niemczech, robotnik, ostat. zam. we wsi Janiczaki pow. Wieluń. Świątka, który poprzednio już dokonał kilka kradzieży pod różnemi nazwiskami, osadzono w więzieniu sądowem w Toruniu. Sprawcę mordu wykryto i ujęto w ciągu 24-ch godzin.

Kobieta ponad tronem.

Ślub syna następcy tronu szwedzkiego z aktorką filmową

LONDYN. W urzędzie stanu cywilnego w Caxton Hall odbył się ślub księcia Sigvarda szwedzkiego, drugiego syna następcy tonu szwedzkiego, z panną Ericką Patzek, córką berlińskiego przedsiębiorcy budowlanego. Przed gmachem urzędu zgromadziły się niezliczone tłumy ciekawych. Skonsygnowano silne oddziały policji pieszej i konnej celem utrzymania porządku. Pojawienie się młodej pary wzbudziło olbrzymie zainteresowanie. Licznie zgromadzeni fotografowie i operatorzy filmowi dokonali zdjęć. Prasa poświęca dłuższe opisy uroczystości ślubnej i toalecie panny młodej.

Książę Sigvard wraz z małżonką udaje się w podróż poślubną na Riwierę francnską, gdzie bawi jego dziadek, król szwedzki Gustaw V. Książę ma nadzieję, że król wyrazi zgodę na małżeństwo, tembardziej, że jego małżonka jest zapaloną tennisistką. Z Riwiery państwo młodzi udadzą się samochodem do Berlina, gdzie mają zamiar osiedlić się na stałe. W związku z zawarciem małżeństwa morganatycznego, książę Sigvard traci prawo do tronu oraz tytuł. Krążą pogłoski, że król Gustaw nada mu tytuł hrabiego Sodlingen. Książę Sigvard liczy lat 27, a jego żona 22 lata. Jest ona katoliczką.

Hasła programowe.

Część pierwsza.

Zasady organizacyjne.

1. Organizujemy stronnictwo do walki o władzę w Polsce.
2. Organizujemy jedynie aryjczyków (nie żydów).
3. Organizujemy elementy czynne.
4. Jesteśmy ruchem mas wierzących i praktykujących religijnie.
5. Jesteśmy ruchem mas ludowych.
6. Jesteśmy ruchem opartym o hierarchję
7. Jesteśmy ruchem opartym o osobistą odpowiedzialność przywódców.
8. Jesteśmy żełnierzami Wielkiej Polski.

Stosunek do innych.

1. Nie wiążemy się z żadną przeszłością polityczną; jesteśmy nowym ruchem.
2. Str. Narodowe pozostawiamy jego roli — pokojowej pracy organicznej.
3. Stronnictwa Centrolewu pozostawiamy naturalnej likwidacji.
4. Obóz sanacyjny zwalczamy jako szkodnika.
5. Zwalczamy bezwzględnie elementy komunistyczno - wywrotowe.

Polityka.

1. Wyczerpiemy wszelkie legalne środki walki o władzę.
2. Nie uznajemy kompromisów poza przejściowem utworzeniem koalicji Narodowej ze Stronnictwem Narodowem.
3. Wszędzie będziemy stali w obronie interesów polskiej ludności rdzennie aryjskiej.
4. Wszędzie będziemy stali w obronie zasad Kościoła katolickiego.
5. Wszędzie będziemy stali w obronie honoru Armji Narodowej.
6. Wszędzie będziemy stali w obronie interesów klasy pracującej.
7. Mniejszości narodowe, za wyjątkiem żydów, podniesiemy do poziomu naszej kultury.

Straszna omyłka.

78) POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

STRESZCZENIE. Dzierżawca Combredel zmarł po krótkich cierpieniach wśród okoliczności podejrzanych. Lekarz dr. Mdelor, przeprowadzając sekcję zwłok znalazł ślady arszeniku i orzekł, że Combredel został otruty. Jako podejrzaną aresztowano żonę jego Annę, ponieważ małżeństwo było nieszczęśliwe. Anna, wychowana przez krewnych, w przekonaniu, że jest sierotą, w kilka lat po zamążpójściu, padła ofiarą wymuszeń ze strony Piequeura, kryminalisty, który był mężem jej matki, upadłej kobiety. Obawiając się szantażystów dawała im pieniądze, aby okupić ich milczenie. Przed sądem nie chciała ani słowa wyjaśnić, co znaczyły tajne schadzki z podejrzanym osobnikiem i wydatki pieniężne, poprzedzające nagłą śmierć męża. Sąd na podstawie orzeczenia dra Madelora skazał ją na śmierć.

W nocy przed wykonaniem wyroku lekarz, czytając czasopismo lekarsko-sądowe doszedł do przekonania, że się pomylił. Jak szalony pobiegł na miejsce stracenia; zapóźno — wyrok właśnie został wykonany.

Po piętnastu latach spotykamy tego samego dra Madelora praktykującego w małej miejscowości Haut-Butte pod przybranem nazwiskiem Laurent. Mieszka z nim córka Marja i wieśniaczka Paulina. Pewnego dnia w pobliżu domu doktora uległ wypadkowi młody dzierżawca z la Cendriere, p. Jerzy. Przeniesiono go do domu lekarza; Marja i Paulina zakochały się w przystojnym i sympatycznym młodzieńcu. Jerzy darzył wzajemnością Marję. Postanowili się pobrać, czemu sprzeciwiał się Madelor, który pewnego dnia dowiedział się, że Jerzy jest synem straconej z jego winy Anny Combredel. Laurent został zdemaskowany jako Madelor przez Piequeura, który ciężko ranny przez przemytnika, leczył się w domu Madelora. Paulina, powodowana zazdrością, odkryła usłyszaną od Piequeura tajemnicę tę przed Jerzym i Marją. Straszne odkrycie spowodowało zamroczenie umysłu Marji i jej ucieczkę z domu. Odnaleziono ją obłąkaną w grocie skalnej, gdzie wpadła do podziemnego jeziora. Wyratowała ją Paulina. Przewieziona do domu, Marja odzyskała przytomność.

Jerzy, mimo, że kochał Marję, odmówił jej poślubienia ze względu na zawinienie śmierci swej matki przez Madelora.

(Ciąg dalszy).

Krystjan i Józef Müller, bardzo wzruszeni, patrzyli na niego ze współczuciem, jakby pragnęli, nie przerywając milczenia, jakie teraz zapanowało, pocieszyć go, wzmocnić na duchu, wlać trochę odwagi w jego serce.

Po kilku minutach rzekł Jerzy do Josilleta.

— Opowiedz mi wszystko, co się tam działo. Nic przedemną nie ukrywaj.

Wieśniak opowiedział mu wszystko, co tylko wiedział i dodał:

— Panna Marja była bardzo chora, kiedy wyjeżdżałem. Dwaj lekarze, którzy przyjechali ją odwiedzić, bardzo poważnie kiwali głowami, gdy wyjeżdżali. To wróżyło nic dobrego. Zresztą nie ukrywali przed Madelorem niebezpieczeństwa, w jakiem się znajduje jego córka.

Madelor! To nazwisko, wywołane przez Josilleta, który dotychczas unikał wymówienia go, padło na duszę Jerzego, jak kropla wrzątku na otwartą ranę.

Młodzieniec zadrżał. Pobladł jeszcze bardziej, przesunął rękę po czole, jakby chciał odpędzić od siebie to bolesne wspomnienie.

Josillet odgadł jego uczucia.

— Czyżbyś się wahał wrócić do wioski, panie Jerzy? — zapytał tonem wymówki.

Jerzy przerwał mu gwałtownie.

— Nie — rzekł — ta myśl daleką jest odemnie. Mam nadzieję, że zastanę drogie dziecko przy życiu. Zobaczę się z nią, pomówię, Muszę się z nią widzieć, muszę z nią mówić. Ale potem, co mi czynić wypadnie? Pomyśl o mojej matce, drogi Josillecie, czy sądzisz, że mogę o niej zapomnieć!

Wieśniak odwrócił oczy i nic nie odpowiedział.

Zatrzymali się w najpierwszej wiosce, jaką napotkali koło Luksemburga. Wszyscy czterej uczuwali ogromną potrzebę wypoczynku, a szczególniej Jerzy i Müller, którzy nie zupełnie jeszcze przyszli do siebie.

Obaj żołnierze tak strasznie byli zmęczeni i osłabieni, że przespali całą noc, aż do południa dnia następnego, bez przebudzenia.

Nazajutrz Krystjan Szatz opuścił ich, zamieniwszy silny i serdeczny uścisk dłoni z Josilletem.

Gdy wieśniak chciał go sowicie wynagrodzić, zacny chłopiec rzekł:

— Nie, nie. Wyratowałem dwóch żołnierzy francuskich, to mi wystarcza. Chociaż jestem duży i silny, nie chciano mnie przyjąć nigdzie do wojska z powodu, iż jestem za młody. Nie moja więc wina, że nie biorę udziału w bitwie. Otóż, pomagając wam do ucieczki, moi przyjaciele, wyprowadziłem w pole i dokuczyłem Prusakom. Dajcie mi tylko trochę pieniędzy na powrót do Forbach, a więcej niczego od was nie żądam.

Podziękowali mu serdecznie i Krystjan pojechał do Francji.

Oni sami musieli niebawem opuścić także Luksemburg. Mieli zamiar czas jakiś jechać wzdłuż Belgji, a następnie przez las Ardeński, w który Niemcy nie lubili się zapuszczać, dojadą do wioski Haut-Butte.

Wyjechali w południe. Wieczorem dnia następnego stanęli na miejscu.

XIV.

Jerzego na widok Folwarku la Cendriere ogarnęło silne wzruszenie.

Ile bolesnych wypadków zaszło od czasu, gdy stąd wyjeżdżał, od kilka zaledwie miesięcy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wtorek 13. 3. — Krystyny.
Środa 14. 3. — Matyldy

KRONIKA

Czwartek 15. 3. — Klemensa
Piątek 16. 3. — Cyrjaka.

Gdynia.

Kino „Morskie Oko“. „Niewidzialny człowiek“.
Kino „Czarodziejka“. „Fantomas“ i „Student żebrak“.
Kino„ Bajka“. „Czarowna noc“.

W razie wypadku telefonuj:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40
Straż pożarna: tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne: tel. 1708.

Dyżur M. Z. E.

Miejskie Zakłady Elektryczne przy ul Starowiejskiej tel. 29—67 utrzymują stałe dyżury czynne przez cały dzień i noc dla naprawy uszkodzeń w prądzie elektrycznym. Wezwanie o naprawę żelazek, kuchenek, buljerów, i t. p.

Zgłaszać należy telefonicznie pod powyższym numerem.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo Gdynia—Luzino Gdynia—Grabowek tel. 1887 dostarczają na każde telefoniczne żądanie z dostawą do mieszkań: mleko w butelkach, masło deserowe, sery, śmietanę kwaśną i kremową po cenach konkurencyjnych. Dla pp. urzędników kredyt miesięczny.

Popularny najwytworniejszy dancing Variete „Alhambra“ bogaty program artystyczny — ceny niskie — nastrojowa orkiestra Kirela i Strausmana. Lokal otwarty do 5-tej rana.

Kasa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni czynna jest codziennie od godz. 9—13 w soboty do 12 i wyłącznie dla wpłat od godz. 1830 do 19.30. — Kantory wymiany walut na dworcu i przy ul. Portowej są czynne codziennie od godz. 8.30 — 20-tej bez przerwy. Jak również w czasie przybycia statków na Dworcu Morskim.

Hotel Morski (dawniej Kaszubski — Gdynia, Kamienna Góra. Jedyny pierwszorzędny Dancing—Kabaret Od dnia 1 marca całkowicie nowy program atrakcyjny. Kwartet „Braun“. Hiszpańska ekwilibrystyka — światowa atrakcja. Duet Sisters — Newgrady. Tańce salonowe - akrobatyczne Regwita, nieprzeciętna tancerka klasyczna młoda urocza Turczynka — w Polsce nigdzie niewidziana. Atrakcyjny zespół orkiestrowy — (kwintet) pod batutą dyr. Aleksandra Plicha.

Upoważnienia dla K. K. O. Rada Miejska na wniosek radnega p. mec. Jankowskiego upoważniła zarząd K. K. O, do korzystania z kredytu na weksle lub w rachunku bieżącym w Kom. Banku Kredytowym w Poznaniu do 300.000 zł., a w wyjątkowych wypadkach na krótki czas do 400.000 zł. w 1934 r.; do korzystania z kredytu redyskontowego w Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni do wysokości 500.000 zł.; do korzystania z kredytu redyskontowego dla weksli z wystawienia Komisarjatu Rządu m. Gdyni gwarantowanych przez Skarb Państwa do wysokości 3.000.000 zł. w 1934 roku; do korzystania z kredytu r dyskontowego dla weksli kupieckich w wysokości 62.0 0 zł. z B. G. K.; oraz do korzystania z kredytu rzemieślniczego w B. G. K. w Gdyni do wysokości 300.000 zł. w 1934 roku.

Gdyńska olejarnia „Union“ zaopatruje rolnictwo w makuchy. W związku z porozumieniem się polskich kół rolniczych ze Związkiem Przemysłu Chemicznego koła te postanowiły pokrywać swoje zapotrzebowania na makuchy soyowe w Gdyńskiej Olejarni „Union“, która produkuje makuchy tego rodzaju jako uboczny produkt przy fabrykacji olejów. Dotychczas rolnictwo polskie makuchy soyowe importowało z Niemiec. Miesięczna produkcja makuchów w Olejarni Gdyńskiej wynosi ok. 3.000 ton a przy pełnem uruchomieniu fabryki ok, 4.000 ton.

Otwarcie nowej pożytecznej placówki. Pan Władysław Szmańda, radca tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej wraz ze swym bratem Teodorem otworzyli w Gdyni przedsiębiorstwo ekspedycyjno-towarowe pod firmą „Rawa“. Panowie Władysław i Teodor Szmańda, znani i ruchliwi kupcy bydgoscy, posiadają takie same przedsiębiorstwo w Bydgoszczy, cieszące się opinją solidnej firmy, istniejące od r. 1895 tak że nie wątpimy, że wysiłki tych rutynowanych fachowców branży ekspedycyjno-transportowej postawią i gdyńską placówkę na odpowiednim poziomie. Firmę „Rawa“ jako firmę czysto polską i chrześcijańską gorąco polecamy zainteresowanym.

Upośledzenie funkcjonarjuszy Urzędu Morskiego w Gdyni.

GDYNIA Jedna z poważniejszych usterek administracji portowej w Gdyni, uzależnionej od Urzędu Morskiego, jest niedostateczne uposażenie tak zwanych strażników portowych.

Do licznych skomplikowanych obowiązków strażnika portowego, objętych specjalną instrukcją dyrekcji Urzędu Morskiego o objętości aż 35 paragrafów, należy szereg czynności objętych przez policję państwową, jak również szereg obowiązków o specyficznym charakterze portowo-morskim.

Od funkcjonarjusza straży portowej wymagany jest nienaganny wygląd zewnętrzny, wyrażający się w utrzymaniu we wzorowym porządku munduru, 1/3 część wartości którego obowiązany jest pokrywać funkcjonarjusz ze swych szczupłych i niedostatecznych poborów-

Strażnik portowy musi być zawsze czysto ubrany, ogolony, by godnie mógł reprezentować polskie władze portowo-morskie.

Wzamian za swój obowiązujący 8 godzinny dzień lub noc pracy, wynagrodzony on jest poniżej wszelkiej krytyki.

W czasie gdy zwykły stróż lub zamiatacz uliczny Urzędu Morskiego otrzymuje za swą pracę około 180 zł. miesięcznie, to strażnik portowy zaledwie 100 do 130 zł.

Mało tego.

Ostatnie przegrupowanie płac urzędniczych najbardziej i najboleśniej dotknęło funkcjonarjuszy Urzędu Morskiego, a szczególnie strażników portowych, wśród których zaistniały wypadki obcięcia pensyj o przeszło 50 proc. co stoi w rażącej sprzeczności z oświadczeniem Ministerstwa Skarbu, że maksymalna obniżka płac urzędniczych nie przekroczy 7 proc.

Chcemy wierzyć, że poruszona przez nas sprawa poborów funkcjonarjuszy Urzędu Morskiego przyczyni się do tego, że zostanie przez czynniki miarodajne odpowiednio rozpatrzona i załatwiona.

Nie wolno na odpowiedzialnych posterunkach portowych stawiać ludzi, którym nie zapewnia się nawet minimum egzystencji i naraża się na pokusy możliwych i łatwych, choć nielegalnych dochodów bocznych.

Od tego rodzaju ewentualnych możliwości, narażających na szwank nasz prestiż, winniśmy się ustrzec zawczasu, co i można uskutecznić przez odpowiednie wynagrodzenie i ubezpieczenie tych funkcjonarjuszy Urzędu Morskiego i strażników portowych.

Toruń

Kina:

Mars: „Sztuka życia“.
Lira: „Port San Diego“.
Palace: „Biała lilja“.
Światowid: „Pożar nad Wołgą“.

Teatr Narodowy:

Wtorek o godz. 20-tej „Swierszcz za kominem“.

Środa o godz. 20-tej „Cyrano de Bergerac“.

— **Stan wody na Wiśle** w dn. 12 b. m. Zawichost + 1.76, Warszawa 2.12 Płock 2.01, Toruń 2.58, Fordon 2.62, Chełmno 2.60, Grudziądz 2.94, Korzeniowo 3.15, Montawa 2.70, Piekło 2.90, Tczew 3.00, Einlage 2,84, Schief. 2.90.

Manewry floty brytyjskiej.

LONDYN. Dnia 11 bm. na linji Gibraltar-Azory rozpocz?tegoroczne wielkie manewry floty angielskiej. Założeniem taktycznem manewrów jest osłona angielskiej floty handlowej, zdążającej z szybkością 12 mil na godzinę z południa na północ i przełamanie blokady nieprzyjacielskiej, zorganizowanej na linji leżącej na północ od Azorów.

Z Pomorza.

Nielbark, pow. lubawski.

Pożar. Dnia 6 bm. o godz. 6.30 w zagrodzie i na szkodę rolnika Zuralskiego Mieczysława w Nielbarku pow. lubawski powstał pożar, który zniszczył stajnie i śpichlerz, wyrządzając szkodę na sumę 8.000 zł. Spalone mienie jest ubezpieczone na sumę 13.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Puck, pow. morski.

Pożar. W sprawie pożaru łazienek na szkodę Lemkiego Franciszka w Pucku pow. morski, dalsze dochodzenia ustaliły, że pożar ten nie powstał wskutek podpalenia przez poszkodowanego, lecz został spowodowany przez nieznanych włóczęgów, którzy krytycznej nocy nocowali w łazienkach.

Chełmża.

Kradzieże. W nocy z 26. II na 1. III. 34 r. dokonano kradzieży z włamaniem różnych towarów drogeryjnych ogólnej wart, 250 zł. na szkodę Komowskiego Norberta zam. w Chełmży. W toku dochodzeń ujawniono sprawców w osobach: Folborskiego Czesława, lat 22, Wiśniewskiego Bolesława, lat 22, i Witkowskiego Zygfryda lat 19, zam. w Chełmży, których przytrzymano.

W nocy z 2. na 3. III. br. dokonano krądzieży z włamaniem 750 kg pszenicy wart. 135 zł. na szkodę Sindowskiego Czesława zam, w Chełmży. Jako sprawców ujawniono Orkiszewskiego Władysława lat 26, Urbańskiego Czesława, lat 27, Umrzyńskiego Aleksandra, lat 41 i Kęsika Antoniego lat 27, zam. w Chełmży, którym odebrano część [illegible] pszenicy.

Nadzwyczajne Walne Zebranie
Stowarzyszenia Młodej Polski w Toruniu

odbędzie się w sobotę dnia 17 marca b. r. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej.

Aktualne referaty wygłoszą koledzy z Poznania

Wstęp na salę mają tylko członkowie Stowarzyszenia i zaproszenie imienni goście,

Zarząd
Stowarzyszenie Młodej Polski

Podróż w szeroki świat...
— skończyła się w Tczewie.

TCZEW. — Dnia 9 bm. w godz. porannych zbiegli z domu rodzicielskiego uczniowie szkolni Jan Aleksander Piątkowski lat 11, Wiktor Szacht lat 11, Henryk Kubiński lat 14, Józef Petryk lat 12 i Władysław Hawliczek lat 15 — wszyscy zamieszkali w Krakowie. — Petryk Józef po dokonaniu kradzieży gotówki 1.010 zł. na szkodę swego ojca, namówił pozostałych do ucieczki i wraz z nimi udał się pociągiem w podróż, w celu przedostania się do Gdyni, a stamtad na okręt, by wyjechać w szeroki świat.

Na skutek radjotelegramu z Urzędu Śledczego w Krakowie wyżej wymienionych przytrzymano w dniu 11 bm. w Tczewie przez Komisarjat Graniczny P. P. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Hawliczaka jeszcze 561,60 zł. pochodzących z kradzieży dokonanej przez Petryka na szkodę swego ojca. O przytrzymaniu zbiegów powiadomiono Wydz. Śledczy w Krakowie. —

Nowa Chełmża, pow. toruński.

Kradzież. W czasie od końca stycznia do dnia 20. II. br. dokonywano systematycz. kradzieży pszenicy około 35 ctn. wart. 305 zł. na szkodę Marańskiej Felicji zam. w Nowej Chełmży. Jako sprawców ujawniono Wiśniewskiego Władysława, lat 28, Majewskiego Alfonsa lat 26, Augustynowicza Jana lat 30, Kwiatkowskiego Antoniego lat 45, i Rumińskiego Czesława lat 22 zam. w Chełmży, którym odebrano część skradzionaj pszenicy.

Kisiny, pow. działdowski.

Pożar w zagrodzie i na szkodę rolnika Krzykowskiego Wilhelma w Kisinach pow. działdowski, zniszczył stodołę wraz z paszą, narzędziami i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę na sumę ok. 8 000 zł. Spalono mienie było ubezpieczone. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

B. Hozakowski, Toruń.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion.

TORUŃ, dnia 12 marca 1934.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.

Nasiona.

Za koniczynę czerwoną . .	170—210
„ średnia nieczyszcz. . .	80— 90
„ koniczynę białą z n. zbioru	100—125
„ koniczynę szwedzką . .	100—125
„ koniczynę żółtą	90— 95
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	90—105
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	55— 60
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	8— 9
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową . . .	25— 32
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja. . . .	22— 25
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony . . .	23— 25
„ bobik	16— 18
„ gorczycę	17— 32
„ rzepak	38— 44
„ rzepik	48— 52
„ łubin niebieski.	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	42— 45
„ konoie	35— 40
„ mak niebieski z n. zbioru	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Goemboesz w Rzymie.

RZYM, 12. 3. Premjer węgierski Goemboesz przybył tu o godz. 21.45 witany na dworcu przez Mussoliniego i jego najbliższych współpracowników.

PRZEDSTAWICIEL NA W. M. GDAŃSK — SOPOTY, SÜDSTR. 84. Telefon 513.58. — Odbito w drukarni A. Starczewskiego, Toruń.